Nr. 51. Mikołów, dnia 20. Grudnia 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

Regulamin — Budżet — Brześć.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu było przedmiotem zainteresowania całego kraju, gdyż obejmowało dwie fascynujące sprawy. Jedną kwestię stanowił, jak zwykle zresztą, budżet — drugą — sprawa postępowania brzeskiego, która tworzy obecnie najaktualniejsze zagadnienie.

Regulamin.

Pierwszy punkt obrad stanowiło rozpatrzenie sprawy regulaminu, wniosku, który już na ostatniem posiedzeniu Sejmu przekazany został komisji regulaminowej do rozpatrzenia. Sprawodawca pos. Podoski (B. B. W. R.) omówił regulamin, poczem zajmowali głos kolejno posłowie, wśród których opozycja wskazywała na sprzeczności z konstytucją i niewłaściwości; jednakże B. B. sprzeciwiło się wszelkim poprawkom w dyskusji zgłoszonym i w głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki posłów opozycji i przyjęto uchwałę w brzmieniu komisji regulaminowej.

Budżet.

Po przerwie obiadowej wygłosił kierownik Min. Skarbu min. Matuszewski ekspose do preliminarza budżetowego na rok 1931/32.

„Okoliczności, w jakich przystępujemy — wywodzi min. Matuszewski — do rozważenia przedłożenia budżetowego na rok przyszły, są zasadniczo różne od warunków, w jakich odbywała się rozprawa budżetowa za lat poprzednich, od roku 1926 począwszy. Różnica polega na tem, iż wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od r. 1926, aż do r. 1929 włącznie, w r. 1930 nietylko ustał, ale dochody państwa zmniejszyły się w porównaniu do odpowiedniego okresu minionego roku budżetowego o 8.82 proc.".

Następnie charakteryzuje p. Minister w kilku słowach zeszłoroczną dyskusję budżetową, wspominając, że słusznie zupełnie oponował wtedy przeciwko różowemu obliczeniu dochodów, które kartje opozycyjne wtedy forsowały i stąd obecnie sceptycznie będzie się odnosił do zmian zgłaszanych przez te partje.

„Natomiast wszelkie poprawki istotne i rzeczowe, skądkolwiek zostaną wysunięte, będą przezemnie oceniane z całą dobrą wolą i objektywizmem.

W zeszłym roku preliminarz rządowy różnił się od preliminarzy, zgłaszanych za lat poprzednich tem, iż wstrzymywał wzrost budżetu. Preliminarz, znajdujący się obecnie w rękach panów, idzie dalej, zmniejsza bowiem kwotę przewidywanych wydatków państwowych o 1.86 proc., jeśli chodzi o budżet netto, a o 2.27 proc., jeśli chodzi o budżet brutto, kwotę zaś dochodów o 3.92 proc., jeśli chodzi o budżet netto, a 4.87 proc., jeśli chodzi o budżet brutto".

Zjawisko obniżania budżetu, stwierdza p. Minister, nie jest bynajmniej powszechne i jako przykład podaje Stany Zjednoczone i Austrję, które budżety swoje zwiększyły.

Dlaczego obniżamy budżet?

„W roku zeszłym wydawać się mogło, iż gospodarcze przesilenie światowe ma charakter raczej przejściowy. Wolno było przypuszczać, iż przyczyny, wywołujące to zjawisko, miną.

Dziś trudno byłoby twierdzić, że gospodarczy kryzys światowy jest wywołany li tylko przez czynniki natury przejściowej. Sumienna obserwacja skłania raczej do wniosków przeciwnych. — Istnieje zapewne szereg uchwytnych przyczyn, których usunięcie poprawiłoby sytuację światową. Wymaga to jednak zrzeczenia się przez państwa bogatej części ich zysków, do których przywykły, wymaga rezygnacji z wielu egoizmów. Ale poza namacalnemi błędami, jak polityka protekcjonalistyczna, dumping towarowy, trudności eksportu kredytów przez państwa chore na inflację złota itd., poza błędami krótkowzrocznemi istnieją niewątpliwie przyczyny głębsze wynikłe z przeszłości: rany gospodarcze, które tylko czas wygoić może".

Dalej omawia min. Matuszewski przyczyny kryzysu ogólno-światowego i przechodząc do położenia Polski mówi:

„Położenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzują trzy główne cechy: po pierwsze Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej, a więc krajem, w który przesilenie uderza bezpośrednio,

po wtóre Polska należy do krajów o nikłem stosunkowo zadłużeniu zagranicznem, do krajów zapewne nie przeinwestowanych,

po trzecie, pomimo niewielkiego zadłużenia bilans obrotu kapitału jest dla Polski ujemny, co znaczy, że opłata towarów, sprowadzanych z poza grani-

cy i spłata długów obcym, wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i usługi.

Spróbujmy wyciągnąć wnioski, dotyczące polityki gospodarczej, wynikające zarówno z ogólnego położenia, jak i naszych warunków szczególnych.

Dwa przykazania wynikające jasno z ogólnej sytutacji świata.

Musi być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek, aby koszta wytwórczości nie zwyżkowały. Co więcej, stopniowe i rozumne ograniczenia kosztów produkcji, zwłaszcza jej kosztów ubocznych, kosztów organizacyjnych i administracyjnych, jest obecnie najbardziej pożądanym postępem. Zarazem w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno stać się nad wyraz ostrożne.

Do tych wskazań, wynikających z sytuacji ogólnej, dołączają się jeszcze inne, wynikające z warunków polskich. Streścić się dadzą krótko.

Źródłem niedomagań Polski — przesilenie rolnicze.

Podstawą przesilenia, przeżywanego przez organizm gospodarczy Polski, jest przesilenie rolnicze. Tam tkwi źródło naszych niedomagań. Dalsze objawy, są to objawy pochodne. Polityka gospodarcza musi to uwzględnić.

Jako dalsze źródło niedomagań wymienia p. Minister wymianę towarową ze światem, która dotąd nie wykazuje dodatnich wyników; a dalej brak kapitałów polskich i wysługiwanie się kapitałami obcemi.

Najniższy budżet.

„Spróbuję oświetlić kolejno preliminarz przedłożony Wysokiej Izbie z punktu widzenia wniosków tych, do jakich doprowadza analiza sytuacji gospodarczej.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym, jest niższy. Zniżka ta jest wszakże niewielka. Powstaje odrazu pytanie, czy zniżki tej nie można było poprowadzić dalej? Czy nie trzeba było tego uczynić? Czy wpływy dopiszą? Czy preliminarz jest realny?

Odpowiadam bez wahania: preliminarz budżetowy jest najniższy, jaki mógł być zrobiony w naszych warunkach ustawowych. Zejście niżej godziłoby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych. Ale zarazem budżet ten jest za wysoki i będzie zadaniem wspólnie rządu i Izby urealnić go. Rząd liczył się z tem przy układaniu i zgłaszaniu preliminarza. Ale dopiero uchwalenie potrzebnych ustaw pozwoli odpowiednio zmienić cyfry. Jedną z takich ustaw, umożliwiających obniżenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt miljonów złotych mają panowie dziś w rękach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6,5 procentowej pożyczki".

W dalszych swoich wywodach omawia p. Minister możliwości zniżki budżetu i stwierdza, że nie można dążyć do tego przez obniżenie budżetu wojskowego, ani przez obniżenie uposażeń urzędniczych. Jednem słowem chwilowo, budżet powinien zostać w formie preliminowanej lub należałoby odpowiednie ustawy przeprowadzić, które umożliwiłyby obniżenie tego budżetu.

Co powiedziano w dyskusji?

Jako pierwszy przemawiał pos. Róg, w imieniu Klubu Chłopskiego, stwierdzając, że budżet jest nierealny, gdyż ciężary podatkowe są zbyt wielkie.

Następnie przemawiał dość długo pos. Rybarski z klubu Narodowego mówiąc o odpowiedzialności rządowej, skoro zyskał większość. W sprawie samego budżetu mówca stwierdził, że klub Narodowy będzie stawiał wnioski w kierunku oszczędności; gdyż oszczędności są niezbędnym warunkiem przezwyciężenia przesilenia.

Z przemówieniem posła Rybarskiego polemizowali poseł Byrka B. B., który próbował ironizować niektóre argumenty, również min. Matuszewski polemizował z poglądami posła Rybarskiego.

Pozatem zabierali głos jeszcze poseł Niedziałkowski P. P. S., który głównie przemawiał przeciwko systemowi rządzenia i poruszył kwestję brzeską; poseł Ponikowski z Ch. D. i przedstawiciele Ukraińców i Żydów.

Odesłano następnie do komisji ustawę o monopolu zapałczanym i pożyczce zapałczanej, oraz projekt ustawy o uchwaleniu przepisów wyjątkowych, związanych z pochodzeniem, narodowością, rasą lub religją obywateli.

Sprawa Brzeska.

Następnie przystąpiła Izba do rozpatrzenia nagłego wniosku klubu Narodowego w sprawie uwięzienia byłych posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej. Nagłość wniosku w głosowaniu odrzucono, a wniosek przekazano komisji prawniczej.

Jako dalszy nagły wniosek rozpatrywano wniosek P. P. S. o zawieszenie postępowania sądowego i uwolnienie pozostających jeszcze w więzieniu posłów. Pozatem wręczono p. Marszałkowi interpelację, przedstawiającą znęcanie się w twierdzy brzeskiej nad b. posłami. (Treść interpelacji podajemy w jednym z dalszych artykułów). Nagłość tego wniosku również odrzucono.

Marszałek, zamykając posiedzenie, życzył posłom wesołych świąt.

Posiedzenie Senatu.

Na środowem posiedzeniu Senatu przeprowadzono w regulaminie obrad tejże Izby zmiany identyczne jak w Sejmie. Następnie uchwalił Senat wybrać 9 komisyj, do których kluby mają wyznaczyć swych członków.

Co działo się za murami Brześcia?

Ilustrowany Kurjer Codzienny w Krakowie umieścił pod powyższym tytułem treść interpelacji klubów opozycyjnych w sprawie Brześcia. Tekst ten dosłownie podajemy poniżej, sądząc, że odpowiada on istotnej treści:

„Interpelacja klubów P. P. S., Chłopskiego, oraz N. P. R. w sprawie Brześcia, zgłoszona pod koniec posiedzenia wtorkowego Sejmu, stwierdza na wstępie fakt aresztowania w nocy z 9 na 10 września r.b. szeregu b. posłów, wylicza ich nazwiska, wspomina o wywiadzie p. premjera z dnia 14. września br., który oznajmił, że kazał zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy, oraz fakt, że już na parę dni przed aresztowaniem, przygotowane zostały cele więzienne w twierdzy w Brześciu, a w charakterze komendanta twierdzy mianowany został płk. Kostek Biernacki z 38 p.p. w Przemyślu.

Aresztowania dokonano bez nakazu sądu. Aresztowanych policja państwowa i żandarmi wojskowi w ciemnych karetach odwieźli w niewiadomym dla nich kierunku.

Cała podróż odbyła się wśród przezwisk i gróźb pod adresem aresztowanych. Aresztowanego dr. Liebermana asystujący mu przedstawiciele władzy zbili do nieprzytomności. W pewnej chwili, eskortujący dr. Liebermana, komisarz policyjny zatrzymał samochód i kazał wysiąść p. Liebermanowi.

Następnie żandarm kazał mu udać się do pobliskiego lasu, gdzie na niego

miał czekać komisarz policji państwowej. Dr. Lieberman podejrzewając w tem jakąś zasadzkę, iść nie chciał. Mimo, to, został tam zagnany kolbami żandarmów.

W lesie znajdował się komisarz policji, który przywitał pos. Liebermana słowami: „Dlaczego drabie nie idziesz, gdy cię wołamy?“, uderzając go równocześnie dwa razy w kark i nadwyrężając mu ścięgno.

Pod temi razami p. Lieberman upadł na ziemię. Wówczas rozebrano go z płaszcza i zdarto z niego ubranie, wśród bezustannych wyzwisk: „Ty żydzie, parchu, ty śmiesz oskarżać Czechowicza i śmiesz podnosić głos przeciw p. marszałkowi“!

Następnie zbito go do nieprzytomności, zadając mu przeszło 20 wielkich ran, które później jeszcze stwierdził na jego ciele siedzący z nim we wspólnej celi p. Karol Popiel.

W dalszym ciągu interpelacja przytacza rozmowę aresztowanego p. Liebermana ze sędzią śledczym, przyczem w sąsiednim pokoju znajdował się komendant twierdzy brzeskiej, płk. Biernacki, oraz prokurator Michałowski. Na zapytanie p. Liebermana, w jaki sposób miał się dopuścić zarzuconej mu zbrodni, otrzymał od sędziego odpowiedź: „Przez przygotowanie kongresu centrolewu, który miał przemocą obalić rząd“.

W dalszym ciągu rozmowy, b. poseł Lieberman: „Co mam uczynić, aby skomunikować się z sędzią lub prokuratorem?“, na co padła odpowiedź: „Wniesie pan podanie do prokuratury“. Na to wtrącił się płk. Biernacki: „Muszę powiedzenie to sprostować. Żadne podanie! Będzie pan musiał zgłosić się do mnie do raportu“.

Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu karnego, zarówno sędzia śledczy, jak i prokurator, przyjęli w milczeniu.

Dalej interpelacja wywodzi, że do ludzi zajmujących wysokie stanowiska w społeczeństwie, służba więzienna i żandarmi, odnosili się przez „ty“, obrzucając ich najordynarniejszemi wyzwiskami i używając ich do najbardziej ciężkich i ordynarnych robót.

Wyliczając niektórych więźniów, interpelanci twierdzą, że używani byli do czyszczenia krótkiemi szmatami lub miotłami, a więc prawie gołemi rękami, ustępów, mycia podłóg pod nadzorem żandarmów, do tego stopnia, że omdlewali wprost ze znużenia

Dr. Lieberman przy tego rodzaju pracy dostał silnego ataku sercowego i dopiero przy pomocy swego towarzysza niedoli p. Witosa, został sprowadzony z powrotem do celi.

Dalszy ciąg interpelacji powiada: Za lada przestępstwo regulaminu więziennego, stosowano nieludzkie kary dyscyplinarne: ciemnicę, do której wrzucano poszczególnych aresztowanych, w której pozostawali w odosobnieniu przez czas dłuższy, przyczem nie dano im nawet kubła dla załatwienia potrzeb naturalnych, twarde łoże, a wreszcie post, w czasie którego więźniowie żywieni byli kawałkiem suchego chleba i wodą na cały dzień. Raz na tydzień odbywała się rewizja, która była jednem ze środków łamania ducha i fizycznego znęcania się nad aresztowanymi.

Podczas rewizji aresztowani byli wyprowadzani ze swoich cel do specjalnej celi, gdzie musieli się rozebrać do naga i bosemi nogami stać na zimnej posadzce, przyczem byli traktowani w urągliwy sposób przez rewidujących strażników.

Najstraszniejszem jednak ze wszystkiego było wyrafinowane znęcanie się nad aresztowanymi. W nocy z dnia 9 na 10 października klucznik wyprowadził p. Popiela do jednej z ubikacyj więzienia za którą znajdowała się ciemna pusta sala.

W drzwiach stał kpt. Kędzierski z departamentu uzbrojenia M. S. Wojsk. Gdy p. Popiel na rozkaz kpt. wszedł na próg ciemnego pokoju, porwany został przez kilka rąk. Równocześnie jeden z żandarmów chwycił go za nogi i w ten sposób położono go na ławce.

Następnie nakryto go mokrą płachtą a na jego okrzyk „Bójcie się Boga!“ otrzymał pierwsze uderzenia jakiemś tępem narzędziem, prawdopodobnie stemplem od karabina. Uderzeń takich otrzymał p. Popiel przeszło 30.

Towarzyszący tej egzekucji kapitan odezwał się do niego: „Ciesz się, że tak mało, następnym razem p. marszałek Piłsudski każe kulę w łeb“.

Wśród tych tortur p. Popiel stracił przytomność, poczem odniesiony został do swojej celi, gdzie leżał bezprzytomnie przez kilka dni. Do celi do której został p. Popiel wprowadzony, po pobiciu go wchodzili ponadto major Edward Gorczyński ze służby łączności i płk. Kostek Biernacki. W podobny sposób pobici zostali pp. Bagiński i Korfanty.

Poszturchani zostali przez żandarmów dr. Putek i Barlicki. Obity w barbarzyński sposób po twarzy, został p. Kohut i inni. W czasie stosowania tych tortur puszczano w ruch motor od wyciągu wody, aby jego warkotem stłumić jęki katowanych ofiar.

Oprócz fizycznych tortur aresztowani przechodzili jeszcze cięższe tortury duchowe.

Odcięci zupełnie od świata, nie wiedząc co się dzieje w kraju, a o co się ich oskarża, pozostawali pod ustawiczną groźbą śmierci.

Wobec dr. Pragiera płk. Kostek Biernacki oświadczył wprost: „Pan obraziłeś mego przełożonego, t. j. to samo, jak gdyby pan obraził mnie samego. Mógłbym pana tu rozstrzelać pod ścianą“.

W ten sposób komendant twierdzy brzeskiej przemawiał do p. Liebermana, twierdząc, że wszyscy aresztowani zależni są od rozkazu p. marszałka Piłsudskiego. — Tylko rozkaz marszałka Piłsudskiego rozstrzygać będzie o ich losie — Jeden zaś z oficerów nieznany z nazwiska oświadczył wobec p. Liebermana. Los aresztowanych zależy wyłącznie od decyzji marszałka Piłsudskiego. Gdy on każe ich zabić, to ich zabiją, gdy każe ich okaleczyć, to ich okaleczą.

P. Barlickiemu płk. Kostek Biernacki oświadczył: „Pan tak zelżył pana marsz. Piłsudskiego, że pan niema co liczyć na sądy. Prawo jest prawem wprawdzie, ale pan zelżył pana marszałka zanadto“.

W pierwszych dniach października do celi w której znajdowali się pp. Lieberman i Popiel wszedł oficer wykazując rozkaz: „Zabrać płaszcze“ poczem kazał im pójść za sobą.

Na zapytanie p. Popiela, czy może zabrać z sobą chleb otrzymał odpowiedź: „Już nic więcej panu nie będzie potrzeba“, przyczem uczynił odpowiedni ruch ręką.

Obydwóch zaprowadzono do celi na dole, gdzie odbywały się normalne rewizje. — Cela była pusta, siennik z łóżka wyjęty, a na podłodze znajdowała się rozrzucona słoma.

Przyprowadzeni tam posłowie byli przekonani, że czeka ich nowa egzekucja. W pewnej chwili usłyszeli z sąsiedniej celi krzyki, a niedługo potem suche trzaski, jakoby odgłosy dwóch strzałów.

W największem śmiertelnem przerażeniu posłowie czekali teraz na swoją kolej. Dopiero po dłuższym czasie otwarły się drzwi sąsiedniej celi z której wyszło trzech oficerów, którzy kazali więźniom odwrócić się do ściany. — Byli przekonani, że znowu padną strzały, lecz tym razem przeznaczone dla nich.

Do stosowania tych tortur lub dozorowania ich używani byli oficerowie wojsk polskich, którzy w tym celu

odkomenderowani zostali ze swoich oddziałów do Brześcia n/B. — Interpelacja wymienia następujące nazwiska:

Płk. Kostek Biernacki dow. 33 pp. w Przemyślu, płk. Ryszanek z wyższej szkoły wojennej, mjr. Edward Gorczyński ze służby łączności, mjr. saperów Stanisław Perko, zastępca komendanta szkoły oficerów w Modlinie, kpt. Malta z 20 pap. i Mieczysław Kędzierski z dep. uzbr. M. S. Wojsk.

Interpelacja kończy się zapytaniem pod adresem premjera, jakie wobec zawartych w interpretacji zarzutów przedsięweźmie kroki.

Interpelację tą, skierowaną do rządu, przekazał marsz. Świtalski premjerowi Sławkowi.

Jak więc z powyższego tekstu wynikałoby, traktowanie więźniów brzeskich przewyższyło najgorsze przypuszczenia. Sądzimy jednak, że czynniki miarodajne przedsięwezmą właściwe kroki ku sprawiedliwemu ocenieniu postępowania brzeskiego.

P. Marszałek Piłsudski wyjechał zagranicę.

W poniedziałek opuścił Warszawę p. Marszałek Piłsudski, udając się na urlop wypoczynkowy zagranicę.

P. Marszałek odjechał specjalnym wagonem pociągu wiedeńskiego o godzinie 7.40, udając się przez Austrję, Szwajcarję i południową Francję na Maderę. P. Marszałkowi towarzyszą w podróży płk. lekarz dr. Woyczyński oraz kilka osób z najbliższego otoczenia.

Zastępstwo M. S. Wojskowych objął Gen. Konarzewski.

Nie wolno pominąć obojętnie sprawy Brześcia.

Profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego skierowali do posła B. B. prof. U. J. Krzyżanowskiego list następującej treści w sprawie Brześcia:

„Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze!

Zwracamy się do Pana, jako do tego z pośród naszych kolegów, który, piastując mandat poselski, ma możność bezpośredniego wpływu na sprawy publiczne, a zarazem przyjmuje za nie odpowiedzialność.

Liczne wydarzenia, jakie zaszły w ostatnich latach, podważają według naszego głębokiego przekonania moralne podstawy życia społecznego i politycznego w Polsce, a przez to samo zagrażają rozwojowi, a w dalszej konsekwencji nawet istnieniu Państwa Polskiego. W szeregu tych zdarzeń sprawa więźniów brzeskich jest zjawiskiem najgłośniejszem. Sprawa ta jest sankcjonowana milczeniem świadomych sfer społecznych.

W szczególności, nam jako wychowawcom, jako elicie intelektualnej, jako tym, którzy składają przysięgę wiernej służby i dbałości o całość Rzplitej, nie wolno pominąć obojętnie sprawy Brześcia.

Obawiamy się, że informacje, jakie Pan o Brześciu posiada, nie są dostateczne, co więcej mogą one być sprzeczne i sfałszowane, gdyby pochodziły od ludzi zainteresowanych w zatuszowaniu prawdy. Dlatego przedstawiamy Panu w streszczeniu wiadomości o losie więźniów brzeskich, jakie posiadamy. (Tutaj list zawiera wiadomości o losie więźniów brzeskich, znane z interpelacji, jaką w Sejmie złożyli przedstawiciele centrum i opozycji w sprawie więźniów brzeskich).

W liście czytamy dalej:

„Powyższe fakty, niespotykane w świecie cywilizowanym, musimy uznać za hańbę 20-go wieku, musimy je potępić ze stanowiska ludzkości, musimy je ocenić, jako ciężką krzywdę, wyrządzoną Polsce. Brześć hańbi imię Polski w Europie. Brześć wprowadza rozkład i zgniliznę w życie polskie.

Wierzymy, że Pan i jako człowiek, i jako Polak - obywatel podzieli ten nasz sąd. Jesteśmy przekonani, że Pan uczyni wszystko, co jest w Jego mocy dla naprawienia krzywdy, ukarania przestępców i zapobieżenia powtórzeniu się w Polsce podobnych wypadków. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie Pan w tej walce może napotkać, musimy jednak zaznaczyć, że trudności te nie zwalniają Pana od odpowiedzialności moralnej. Odpowiedzialność ta nie jest tylko sprawą osobistą. Skoro Pan należy do grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie wolno dopuścić, by ustaliła się opinja, że zbrodnie popełniono w Polsce bez protestów. Prosimy Pana przeto usilnie o powiadomienie nas, czy zamierza Pan w sprawie powyższej publicznie wystąpić".

Pod listem figurują podpisy 44 profesorów.

Co słychać na Śląsku.

Poseł Korfanty ma w najbliższych dniach opuścić więzienie.

W dzisiejszym Ilustrowanym Kurjerze Krakowskim ukazała się notatka, że uchwała Sejmu Śląskiego, domagająca się uwolnienia posła na Sejm Śląski, Wojciecha Korfantego, została doręczona Ministrowi sprawiedliwości. W związku z tem dowiaduje się Kurjer „ze źródła najlepiej poinformowanego, że p. Wojciech Korfanty w najbliższych dniach będzie uwolniony z więzienia".

Nowa umowa zarobkowa.

W dniach najbliższych odbędą się układy pomiędzy przedstawicielami związku przemysłowców a delegatami organizacji górniczej w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej w przemyśle górniczym na terenie G. Śląska. Jeżeli rokowania bezpośrednie nie dadzą rezultatu, wówczas zwołana będzie specjalna konferencja w tej sprawie.

Z nowym rokiem kopalnie górnośląskie zamierzają znów przeprowadzić pewne redukcje robotników, ponieważ przesilenie nie ustało i kopalnie w dalszym ciągu nie mają zbytu węgla.

Z Mikołowa i okolicy.

Do naszych czytelników!

Wkroczyliśmy w najbliższy okres gwiazdkowy. Wiedząc, że każdy myśli o jakichś niespodziankach dla swoich najbliższych, apelujemy do Was, byście pamiętali, że należy w pierwszym rzędzie popierać nasze miejscowe kupiectwo. Możecie być pewni, że kupiectwo mikołowskie pójdzie Wam jaknajwięcej na rękę i napewno nie zostaniecie oszukani jak gdzieindziej, a z jakości jak i ceny towaru będziecie napewno zadowoleni. Idźcie! Przekonajcie się!

— Św. Mikołaj w „Ognisku".

W niedzielę ,dnia 14. grudnia b. r. „Ognisko" Młodzieży przy Publicznej szkole dokształcającej (w Mikołowie) urządziło poraz pierwszy dla swoich członków „św. Mikołaja". Członkiń i członków zebrało się około 80 w sali szkoły. Po wspólnej modlitwie „Mikołaj" przemówił do zebranej młodzieży, a następnie rozdał różne podarki. Po rozdaniu podarków rozweselona

młodzież płci obojga urozmaiciła wieczór różnemi zabawami towarzyskiemi. Obecnością swoją zaszczycili uroczystość pp.: kierownik Antoszyk, kurator „Ogniska“ oraz właściwy inicjator całej uroczystości, któremu mamy szczególnie do podziękowania; ks. wikary Wrazidło oraz grono nauczycielskie, które pozostało z nami do końca uroczystości. Na zakończenie tej tak podniosłej uroczystości odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę“, poczem prezes „Ogniska“ w gorących słowach złożył podziękowanie p. kierownikowi oraz gronu nauczycielskiemu. Aby uwiecznić tę uroczystość dokonano zdjęcia fotograficznego własnym aparatem „Ogniska“

Zarząd „Ogniska“.

Wypadki samochodowe.

W ciągu ubiegłego tygodnia wydarzyły się w okolicy Mikołowa, aż trzy wypadki samochodowe.

Pierwszy wypadek miał miejsce w sobotę 13 bm. koło godziny 20-ej na szosie pomiędzy Zawiścią a Łaziskami Górnymi Ofiarą wypadku padł samochód ciężarowy, stanowiący własność p. Albinowskiego, właściciela młynu w Bełku. Winę wypadku ponosi prawdopodobnie szofer, Józef Iwaniszyn który w stanie podchmielonym najechał na przydrożne drzewo. Nieostrożność swoją przypłacił szofer życiem, ponosząc śmierć na miejscu. Ciężkich obrażeń doznał również niejaki Zon Wawrzyniec, który towarzyszył Iwaniszykowi. Ciekawą jest rzeczą w tym wypadku, że Zon stwierdziwszy śmierć swego towarzysza, przedewszystkiem go okradł z posiadanych przez niego pieniędzy.

Jak dotąd odnaleziono przy Zonie, znajdującym się w szpitalu, 75 dolarów.

Drugi wypadek miał miejsce we środę 17 bm. o godzinie 9.30 rano na szosie w pobliżu stacji kolejowej w Mokrem. Katastrofa wydarzyła się na zakręcie przy mijaniu się samochodów. Mianowicie w stronę Mikołowa jechało auto osobowe inż. Grycza z Cieszyna, a w przeciwną stronę jechało auto ciężarowe firmy Nobel z transportem kilku tysięcy litrów benzyny. Za autem ciężarowym jechały dalsze samochody, które w momencie katastrofy chciały je wyminąć. Szofer auta inż. Grycza widząc w ostatniej chwili, że droga jest zajęta innemi samochodami, zachamował swoje auto. Wskutek nagłego zachamowania tył auta obrócił się w poprzek drogi, uderzając o auto firmy Nobel. Oba auta uległy zniszczeniu.

Trzeci wypadek wydarzył się we czwartek 18 bm. na ul. Rybnickiej w Mikołowie. Tym razem rozbiło się o drzewo przydrożne auto ciężarowe p. Pospiecha Walentego z Pszowa. Prawdopodobnie winę wypadku ponosi furmanka p. Debernitza z Mikołowa, która nie zwracając uwagi na nadjeżdżające auto, skręciła na boczną drogę, wskutek czego szofer musiał gwałtownie skierować auto na lewą stronę szosy.

Świece do odebrania.

We wtorek znaleziono w Mikołowie na Rynku pakunek z 10 świecami kościelnemi. Świece znajdują się do odebrania na policji.

Likwidacja tajnego domu nierządu.

W ostatnim czasie wykryła policja w Mokrem w mieszkaniu niejakiej Kirchaczowej tajny dom nierządu. Śledztwo w tej sprawie ujawniło szczegóły, na których określenie słowo „skandaliczny“ jest naprawdę za słabe. Określić to można jedynie mianem największej obrzydliwości i paskudztwa. Wprost dziwić się wypada, że przedsiębiorstwo to miało swoich klijentów.

Kirchaczowa, matka czworga dzieci w wieku 7—18 lat, posiadająca mieszkanie złożone z pokoju i kuchni, zajmowała się stręczeniem swojej 15-letniej córki, a ponadto namawiała inne dziewczęta i kobiety do swego procederu

Kirchaczowa została aresztowaną i zapewne zostanie przez sąd należycie ukaraną za swoją zbrodnię

Rodzice pilnujcie dzieci.

Śnieg, jaki spadł ostatnio, stworzył dla dzieci nielada pokusę. To też można obserwować na niektórych ulicach ślizgawki i tory saneczkowe. Można to zauważyć przedewszystkiem na ulicy Powstańców, Klasztornej, Kościelnej i Pszczyńskiej.

Rodzice powinni zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, jakie grożą ich dzieciom przy ślizganiu się lub saneczkowaniu się na ulicach. Przy ruchu panującym na ulicach łatwo o nieszczęśliwy wypadek.

Ponadto i dla starszych przedstawiają duże niebezpieczeństwo wyślizgane chodniki.

Niechże więc rodzice nie pozwalają dzieciom na niebezpieczną zabawę, tembardziej, że zapewne i policja może wkroczyć w tę sprawę i nałożyć kary na rodziców.

Oszustwo wekslowe. P. Karol Rzychoń, właściciel zakładu malarskiego wygodził w potrzebie niejakiemu Augustowi Matejczykowi, dyskontując mu weksel na 200 zł. z podpisem p. Steuera. Gdy przyszło do wykupu weksla przez p. Steuera pokazało się, że weksel został sfałszowany przez Matejczyka.

Matejczyk w międzyczasie zbiegł do Niemiec.

Podobno i inni obywatele Mikołowa są w posiadaniu weksli fałszowanych przez Matejczyka.

Rower do odebrania.

Zjawił się w ostatnim czasie w Mikołowie niejaki Zygmanowski Stanisław z Katowic, pragnąc tu sprzedać rower Nr. 22786. Ponieważ sprzedaż ta wzbudziła pewne wątpliwości, dowiedziała się o tem policja, która Zygmuntowskiego razem z rowerem przytrzymała. Zygmuntowski miał nabyć rower w Siemianowicach, co jednak okazało się po zbadaniu nieprawdą.

Prawdopodobnie więc rower pochodzi z kradzieży.

Ludzka nieostrożność.

Dziwnie są ludzie nieostrożni. Tak często giną rowery pozostawione na ulicy bez opieki, a jednak wciąż się znajdują lekkomyślni rowerzyści.

Ostatnio w dniu 12 bm. skradziono p. Trzcince Rufinowi z Podlesia rower, pozostawiony na Rynku przed sklepem p. Ligonia. Skradziony rower był marki Weltrad nr. 1334097.

Znana sztuczka złodziejska.

W dniu 17. 12. przybył do składu p. Bąka nieznany osobnik, który zażądał paczkę damskich i 25 gr. tytoniu fajkowego. W celu zapłaty wręczył banknot na 500 złotych. Gdy otrzymał resztę przypomniał sobie, że posiadą jeszcze drobne, wobec czego zwrócił otrzymaną resztę, a odebrał swoje 500

Następny numer Gazety Mikołowskiej ukaże się już w środę dnia 24 bm.

złotych. Jak się potem pokazało podczas tych manipulacyj ukrył 100 złotych, zwracając w rzeczywistości 398 złotych zamiast 498 zł.

Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą tego kawału jest niejaki Stanisław Michalczyk, mający około 45 lat wieku. Wzrost jego wynosi 175 cm., twarz okrągła, golona, włosy posiwiałe, ubranie ciemne, na głowie melonik. Wygląda na inteligenta.

Radzimy kupcom ostrożność przy tego rodzaju próbie oszustwa.

Wyłudzenie.

U Jadwigi Skrzypczykowej kupowała gęsi niejaka Anna Bielasowa z Świętochłowic. Przy kupnie Bielasowa opowiadała cuda o meblach, jakie ma do sprzedania jakaś nauczycielka w Siemianowicach. Skrzypczykowa zainteresowała się temi meblami, wobec czego Bielasowa przyrzekła wywiedzieć się dokładnie o cenę tych mebli. Na drugi dzień wróciła Bielasowa do Skrzypczykowej z wiadomością, że meble są jeszcze do sprzedania i to za cenę dogodną dla Skrzypczykowej, ale że trzeba natychmiast dać 120 złotych zadatku. Skrzypczykowa uwierzyła, i straciła 120 złotych, bo pokazało się, że historja z meblami była całkowicie zmyśloną.

Bielasowa, która porzuciła swego męża w Świętochłowicach, wałęsa się na razie po szerokim świecie.

Drobne kradzieże.

Góralczykowi Melchjorowi w Mikołowie, skradł pewien młodzieniec 3 króliki. Winowajca przyznał się do winy, króliki mu odebrano.

Nowakowej Annie w Mokrem skradł nieznany złodziej 2 gęsi. Podobnie Jakóbowi Jarczykowi skradziono 5 gęsi.

Jak znawcy powiadają rozpoczął się sezon na kradzieże drobiu. Uważajcież gospodynie!

Grafolog znikł z Mikołowa.

Niedawno temu urządził sobie biuro na Wymyślance niejaki dr. Adamus, grafolog, astrolog, chiromanta itd. Uczonym doktorem zainteresowała się policja i pokazało się, że p. Adamus nie jest wcale doktorem.

Po wizycie policji Adamus zwinął obóz i znikł bez śladu.

Programy radjowe.

Sobota 20. 12.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.10 — Koncert z płyt gramof., 16.45 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.15 — „Z krainy czarnych diamentów" wygł. prof. Wł. Dzięgiel, 17.45 — Słuchow. dla dzieci z Wilna, 18.15 — Koncert dla dzieci z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „O przepowiedniach naukowych", 19.35 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.55 — Kom. Zw. Młodzieży Polsk., 20.00 — Feljeton i odczyt z Warsz., 20.30 — Koncert Orłowa, 21.20 — Muzyka lekka z Warsz. (soliści z Wilna), 22.00 — Feljeton, koncert i muz. tan. z Warszawy.

Niedziela 21. 12.

10.15 — Nabożeństwo z Katedry pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, kom. meteor. z Warsz., program na dzień bież., 12.15 — Poranek symf. z Filharm. Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Oczekiwanie przyjścia Zbawiciela", 14.20 — Muzyka z Warsz., 14.30 — Odczyt roln. z Warsz., 14.50 — Muzyka z Warsz., 15.00 — Odczyt roln. z Warsz., 15.20 — Muzyka z Warsz., 15.40 — Program dla dzieci z Warsz., 16.10 — Skrzynka pocztowa, 16.30 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — „O książce gwiazdkowej", z Warsz., 16.55 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 17.40 — Konc. Reprezent. Ork. P. P. w Warszawie, 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Feljeton z Warszawy, 19.40 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 20.00 — Słuchowisko z Warsz., 20.30 — Konc. muzyki węgiersk. i kwadrans liter. z Warsz., 22.00 — Transmisja z „Wesołego Wieczoru" w Warszawie, 23.00 — Muzyka tan. z Warsz.

Poniedziałek 22. 12.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk., 15.35 — Przegląd komunikacyjny z Warszawy, 15.50 — Lekcja francusk. z Warszawy, 16.15 — Program dla dzieci i młodzieży z Warsz., 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieśc., 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Mjr. J. Ludyga-Laskowski, prezes FIDAC'u: „Kongres FIDAC'u w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Kom. Strażactwa Śląskiego, 20.00 — „Wśród książek", transm. z Warsz., 20.15 — Feljeton z Warsz., 20.30 — Operetka „Targ na dziewczęta" z Warsz., 22.20 — Feljeton z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. z Warsz. oraz program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek 23. 12.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, program na dzień bież., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk., 15.35 — „Chwilka lotnicza" z Warsz., 15.50 — Odczyt z Warsz., 16.10 — Ciocia Hela przeczyta opowiastki ciekawe dla dzieci, 16.25 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Wilna, 17.40 — Komunikaty sport., 17.45 — Popul. koncert symf. z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polskiego, przegląd widowisk, 19.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Książka o P. Tadeuszu St. Rossowskiego", 19.35 — Pras. dziennik radj. z Warsz., 19.50 — Transm. z Teatru Wielk. w Warsz.: opera „Łucja z Lammermooru", po operze kom. meteor., program na dzień nast. oraz retransm. ze stacyj zagranicznych (do godz. 24.00).

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.

Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Śląski Urząd Wojewódzki —
Wydział Skarbowy.
L. II. 25119/3/30.

OBWIESZCZENIE

w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48. poz. 298) podaje się do wiadomości, że na terenie **Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Bielsku, Cieszynie, Katowicach, Królewskiej Hucie, Lublińcu, Mysłowicach, Pszczynie, Rybniku, Siemianowicach Śl., Świętochłowicach i Tarnowskich Górach,** a mianowicie:

Bielski, Czechowice, Dziedzice, — Cieszyn, Skoczów, — Katowice (Dzielnica I), — Katowice (Dzielnica II, III i IV), Bielszowice, Kochłowice, Nowa-Wieś, — Hajduki Nowe, Hajduki Wielkie, Królewska Huta, — Lubliniec, — Dąbrówka Mała, Janów, Mysłowice, Roździeń, Szopienice, — **Mikołów,** Pszczyna, — Knurów, Rybnik, Rydułtowy, Wodzisław, Żory, — Chorzów, Michałkowice, Siemianowice Śl., Wełnowiec, — Chropaczów, Godula, Lipiny, Łagiewniki, Nowy Bytom, Piekary Wielkie, Orzegów, Ruda, Szarlej, Świętochłowice, — Radzionków, Tarnowskie Góry, —

wszyscy zajmujący mieszkania (głowy rodziny), w terminie do 1-go stycznia, zaś właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający) domów, względnie posiadłości budynkowych, najpóźniej do 15. stycznia 1931 r. są obowiązani dostarczyć Urzędowi Skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe, wymagane art. art. 46, 47 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr.

58 poz. 411 z r. 1925) oraz w §§ 87, 88, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach we wskazanym terminie:

1. **Każdy, kto zajmuje mieszkanie** (głowa rodziny), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na urzędowym formularzu listę szczegółową, obejmującą wszystkich członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania, a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 15 grudnia 1930 r. oraz wszystkie osoby zamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu, a mające samoistny dochód.

Uwaga: Zajmujący mieszkanie (głowa rodziny) winien jest umieścić w liście szczegółowej Nr. 2 D. wszystkie osoby zamieszkałe u niego w dniu 15. grudnia 1930 r. a więc członków rodziny, podnajemców i ewent. członków rodziny tych podnajemców, tudzież osoby pozostające w stosunku służbowym do zajmowanego mieszkania, względnie podnajemcy.

Do wykazów winny być wpisane i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15. grudnia 1930 r. lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania, lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, ajentów handlowych i t. p. dla przyjęć chorych, klijentów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne, oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatorja i t. p. winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmując pomieszczenia chociażby na doby, zamieszkują dłużej jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15. grudnia 1930 r. lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2. **Każdy właściciel domu** względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z listami, złożonemi przez lokatorów (głowy rodziny) winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej, na urzędowym formularzu, listę główną, obejmującą osoby, które w dniu 15. grudnia 1930 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, spichrze, stajnie, garaże i t. p. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych.

Właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu i o ile zarazem stanowią głowy rodziny, obowiązani są również do przedłożenia listy szczegółowej, obejmującej będących na ich utrzymaniu członków rodziny, podnajemców i służby.

Formularze list głównych i szczegółowych zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy (głowy rodziny) mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy nie dostarczono, winne zgłosić się po odbiór tychże do właściwego Urzędu Skarbowego.

Osoby, winne niezłożenia list w wyżej wyznaczonym terminie, ulegną grzywnie od 3 — 50 złotych.

Katowice, dnia 23 października 1930.

Naczelnik Wydziału Skarbowego:

K a u k o f e r w. r.

——:o:——

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości z tem, że listy główne i szczegółowe należy składać w tut. Magistracie — oddział podatkowy.

Mikołów, dnia 13. grudnia 1930 r.

M a g i s t r a t.

(—) **K o j,** burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 październik 1929 w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Skarbu o obowiązku dostarczenia, jako środków przewozowych na rzecz wojska w czasie pokoju, wozów z zaprzęgiem zwierzęcym, zwierząt z uprzężą pociągową oraz zwierząt wierzchowych i jucznych z rzędem (Dz. U. R. P. Nr. 82. poz. 613) wyłożony jest w tutejszym Magistracie pokój Nr. 12 w czasie od 15. do 31. grudnia 1930 w godzinach urzędowych od 8 — 12, spis osób obowiązanych do dostarczenia środków przewozowych o których powyżej mowa, do wglądu.

Osobom wpisanym do spisu niewłaściwie wzgl. w spisie pominiętym, przysługuje prawo wniesienia reklamacji najdalej jednak aż do dnia 31. grudnia 1930.

Mikołów, dnia 18. grudnia 1930 r.

M a g i s t r a t.

Biuro wojskowe.

(—) **K o j,** burmistrz.

Uwaga! **Zniżone ceny!**

Nie kupujcie prędzej, zanim nie przekonacie się o jakości i cenie towaru w sklepie

Roberta Filipka - Mikołów - Rynek 5

w największym składzie bielizny, artyk. wełnianych, kapeluszy i różn. przyborów

Męskie koszule dzienne kolorowe od . . .	4.40
„ koszule dzienne białe od	6.20
„ koszule nocne, dobry gatunek od . .	6.20
„ koszule z podszewką futrzaną, białe w. 5	4.40
„ gacie z podszewką futrzaną, białe w. 5	3.40
„ koszule welurowe, 95 ctm. od . . .	3.40
„ pulowery od	4.40
„ swetry od	3.75
„ kamasze sukienne od	2.90
„ skarpetki od	0.38
„ szale jedwabne od	0.95
„ szale wełniane od	1.25
„ rękawiczki skórkowe z futerkiem . .	7.25
„ rękawiczki podwójnie sztrykowane .	2.10
„ rękawiczki trykotowe I a od . . .	0.95

Męskie kołnierzyki sztywne, marynarskie od	0.75
„ kołnierzyki zawijane, sztywne od . .	0.75
Damskie koszule od	1.45
„ staniczki od	0.75
„ halki od	3.50
„ kamizelki od	5.50
„ rękawiczki skórkowe od	4.00
„ rękawiczki sztrykowane od	1.75
„ pończochy (flor z jedwabiem) od .	2.90
„ pończochy, sztuczny jedwab od . .	1.90
„ pończochy, czysta wełna od . . .	2.90
Berety w wszystkich kolorach od	2.40
Wełna Fuldaminia, laga	1.30
Wełna Adler, laga	0.65
Koronki klockowe 1 m.	0.08
Duża rolka nici maszynowych	1.00
Nici lniane na gwiazdce (3 sztuki)	0.24

Stale duży wybór w damskich kapeluszach po cenach jaknajkorzystniejszych, które są wprost niespodzianką.

NA GWIAZDKĘ!

Poleca: Maszyny do szycia, gramofony, mandoliny i gitary w najlepszych gatunkach i po przystępnych cenach







PAWEŁ KIES

MIKOŁÓW

ul. Krakowska 7.

Płyty gramofonowe z kolędami — już nadeszły —

Sprzedaż ryb

odbędzie się w poniedziałek dnia 22 oraz we wtorek dnia 23 b. m. wprost z mojego zbiornika na plantach

Śledziona, Mikołów

PANIENKA lub MŁODZIENIEC

którzy się chcą **nauczyć pisania na maszynie** mogą się zaraz zgłosić

Franciszek Nowara, Katowice

Plac Wolności 6.

Zakład wypożyczania maszyn do pisania.

Po wyuczeniu na życzenie, wskazuje się posady biurowe.